Ner 163. ROK 1843. CZWARTEK 20 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Daniela Proroka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Unisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 7' 997	† 13, 3	5, 61	ZłP Wschodni słaby	Pogoda	
17	2	7, 511	19, 1	5, 49	Zachodni mocni	Chmury	
	10	7, 894	14, 3	4, 72	Pł Zachodni słaby	„	

Wiadomości zagraniczne.

HISZPANIA.

Paryż 4 Lipca. Depesze telegraficzne z Hiszpanii.

Bajonna 3 Lipca. Poczta z Madrytu nie nadeszła. Podług raportów nadeszłych tu nadzwyczajną drogą. Madryt zostawał w zupełnéj spokojności. Rejent w dniu 28 znajdował się jeszcze w Albacete. W Andaluzyi powstanie jest powszechném. Jenerał Caratalla ogłosił miasto i prowincyę Kadyxu w stanie oblężenia. Od granic nie ma nic nowego.

Bajonna 4 Lipca. Miasto Santander w d. 28 ogłosiło pronunciamiento; jenerał Castaneda cofnął się do Santona, junta w Santander została uznaną przez część garnizonu. Miasto Logrono i prowincya Rioja ogłosiły także pronunciamiento. Stósownie do rozporządzenia rządu madryckiego, poczta do Francyi dla uniknięcia miast powstałych, udawać się będzie przez Soria.

Madryt 27 Czerwca. Gaceta de Madrid zawiera bardzo mało wiadomości o armii w Kataloni i innych prowincyach; za to donosi, że rejent w pochodzie swoim wszędzie przyjmowany był przez lud z największym zapałem, że mieszkańcy błogosławią go i nazywają ojcem ludu, zdobywcą i obrońcą wolności Hiszpanii. Ten dziennik dodaje, że rejent zatrzymał się w Albacete oczekując przybycia kilku oddziałów wojska.

Madryt 28 Czerwca. Rozeszła się tu pogłoska, że rejent chce abdykować. To jednakże nie zgadza się z podaniami pewnych dzienników, podług których zamiarem rejenta ma być oddalić młodą królowę z Madrytu i sprowadzić ją do swego obozu. *Heraldo* utrzymuje nawet, że w tym celu rozdano 5000 duros, między halabardystów trzymających straż w pałacu. Z tą pogłoską łączy się niejako mianowanie jenerała Rodil dowódzcą halabardystów. Wszelkiego rodzaju wieści krzyżują się tutaj.

Barcelona 29 Czerwca. (Wieczorem) Junta mianowała brygadiera Castro jenerał majorem armii narodowéj, a pułkownika Prim brygadyerem. Prim z korpusem zostającym pod jego rozkazami, przybył do Grenaria i zajął wszystkie ważne stanowiska; Zurbano udał się do Torrego. Niektóre listy utrzymują, że kiedy połączył się z jenerałem Seoane, miał już przy sobie tylko około 1500 ludzi, reszta zaś wojska odstąpiła go w jego odwrocie, aby się przyłączyć do powstańców. To podanie jednak zdaje się być bardzo przesadzone.

Najwyższa junta wydała wczoraj następujące postanowienie: Art. I. Gabinet Lopez jest przywrócony; dopóki nie zgromadzą się członkowie tego gabinetu, jenerał Serrano ma sobie

porucżone wszystkie wydziały. Art. II. Ten gabinet uważany będzie za rząd tymczasowy, dopóki wszystkie junty prowincyalne całéj monarchii, każda reprezentowana przez dwóch delegowanych, nie zbiorą się w jednę centralną juntę i nie objawią swoich postanowień.

Junta zgodnie z jenerałem Serrano postanowiła usunięcie Espartera od rejencyi, i uwolniła wszystkich hiszpanów od przysięgi względem niego. Gonzalez Bravo został przez juntę na pokładzie brygu *Mercurio* wysłany dla sprowadzenia innych członków gabinetu Lopez (z Walencyi.) Rezydencya tymczasowego centralnego rządu ma być do Barcelony przeniesioną, ponieważ Walencya w téj chwili mniéj jest bezpieczną.

Brygadyer Ignacy Chacon został mianowany dowódzcą armii operacyjnéj; jeszcze dzisiejszego wieczora udaje on się na swoje stanowisko. Jenerał major Castro rozdzielił armię katalońską na trzy brygady. Pierwszą dowodzić będzie pułkownik Prim, drugą don Francisco de Matas i Alos trzecią pułkownik don Ramon Augles. Jazda ma być według okoliczności rozdzieloną.

Barcelona 2 Lipca. Gubernator twierdzy Montiuich wezwany przez jenerała Serrano do poddania téj twierdzy, żądał pozwolenia wysłania dwóch oficerów do jenerała Seoane, aby przekonać się o rzeczywistości rozmaitych powstań. To zostało mu dozwoloném. Jenerał Serrano udał się do głównéj kwatery jenerała Castro w Cervera.

(Pogłoski o śmierci Espartera i bombardowaniu Walencyi wcale nie potwierdziły się.)

Od granic hiszpańskich 1 Lipca. List z Fos, w dolinie Aran, z dnia 30 Czerwca, podaje jako pogłoskę, że Zurbano został przez pułkownika Prim najzupełniéj pobity że 2,000 ludzi przeszło do tego ostatniego. Iran i wszystkie miasta okoliczne powstały. I tam wydaną została odezwa do powstania całą massą.

W nocy z 28 na 29 Czerwca, jenerałowie Jareguaj (el Pastor) Iriarte i Leopold O'Conneł powrócili z Francyi do Hiszpanii.

Paryż 4 Lipca. Junta Barcelony ogłosiła przywrocenie gabinetu Lopez w osobie jenerała Serrano, i jeneralny minister powstania rozpoczął swoje urzędowanie ogłoszeniem usunięcia Espartera od rejencyi. Na rozmaite miasta które chociaż przyłączyły się do powstania, żądały jednak utrzymania Espartera przy rejencyi, dyktatorskie postanowienie jenerała Serrano nie ma żadnego względu, jak równie na ogólną wolę narodu albo kortezów, które przecie mogą być tego zdania, że rejencyja Espartera pomimo zarzutów jakie jéj czynić można, powinna być jednak utrzymaną. Jenerał Serrano dzieli swoją władzę z juntą barcelońską. Chociaż ta ostatnia tylko przez jednę z czterech prowincyi Katalonii uznaną jest za najwyższą władzę rewolucyiną działa ona jednak bez namysłu w imieniu całéj Hiszpanii, zarządza środki, które należą tylko do najwyższéj władzy państwa i których przywłaszczenie nie może zasłonić się nawet pozórem rewolucyjnéj potrzeby. I tak naprzykład junta awansowała brygadiera Vincente de Castro na jenerała kwatermistrza, a pułkownika Prim na brygadiera, w nagrodę za znakomite zasługi, jakie ci mężowie położyli dla ojczyzny, kierując powstaniem i żeby nie zasłużyć na zarzut niewdzięczności dla tak zasłużonych patriotów. Inne postanowienie junty nakazuje zniesienie wszelkich fortyfikacyi Barcelony, wyjąwszy wałów od strony morza, który to środek grozi ważnym wyłomem w całym systemie obrony w Hiszpanii.

Junta Walencyi nie chciała dać się wyprzedzić juncie barcelońskiéj. I ona samowładnie rządzi Hiszpanią na własną rękę, częścią przez awanse wojskowe, częścią przez ogłaszanie amnestyi dla tych wszystkich, którzy z powodu udziału w rewolucyi Wrześniowéj 1841 roku byli prześladowani, lub narażeni na prześladowanie. W kroku tym widocznie objawia się wpływ przybyłego do Walencyi jenerała Narvaez, i towarzyszących mu jenerałów, ale zbiegowie krystynoscy nie czekając nawet na tę amnestyę w wielkiéj liczbie przeszli już i jeszcze przechodzą na ziemię hiszpańską. Prócz licznych doniesień w tym przedmiocie dzienników nadgranicznych francuzkich, znajdujemy ich mnóstwo i w dziennikach hiszpańskich. Na pieniądzach dzięki Bogu nie zbywa, mówi jeden dziennik madrycki, równie z Madrytu jak z Paryża znaczne summy udają się do Barcelony a co się tycze paszportów, dość jest zażądać ich pod jakiem bądź nazwiskiem, bo urzędnicy francuzcy są w obecnéj chwili bardzo uprzejmemi wyjąwszy względem urzędników rządu madryckiego. Powstanie w Coruna, którego przykład jak wiadomo pociągnął za sobą większą część Galicyi, miało być podług dzienników ministerjalnych madryckich, po największéj części spowodowane przez konsula francuzkiego w tém mieście i dodają, że junta rewolucyjna w Coruna, otrzymała znaczną summę pieniędzy przez jeden paropływ francuzki.

Jednakże źródła pieniężne powstańców. nie muszą być odpowiedniemi ich potrzebom, bo czytamy, że junta walencyjska rozpisała kontrybucyę, czyli przymuszoną pożyczkę 15,000 pia-

strów i przez to spowodowała sobie wiele trudności i zjednała wielu przeciwników.

Rozmaitości.

MOST POD ARCOLE.

(Dokończenie.)

Chociaż ten pomnik wznosił się w bohaterskiéj prostocie jak dni które przypominał, ściany podstawy jego zapełniały trofea w płaskorzeźbie, czekany, topory, pęki włóczni, skrzydlate pochodnie, pancerze, hełmy, pioruny i orły. Lecz wszystkie prawie są potłuczone i ledwie ślady po nich zostały; na jednéj ścianie mieścił się posąg Napoleona, lecz został wyrzucony i widać tylko wielki kąt próżny w podstawie.

Widok z tego miejsca pełen wielkości i nowości. Niedaleko pomnika był jeszcze rów gdzie upadł jenerał francuzki, a tuż obok leżała potrzaskana łódź rybacka, znak drugiego rozbicia.

Jak tylko oko zasięgnąć może, rozciągają się bagniska pod trzciną i wysoką trawą. Wszędzie równinę zalewała czarna i z żółkła woda skąd nigdy żaden szmer się nie odezwał, ani śpiew ptaka, ani głos ludzki. Wązkie na cztery kroki gościńce, których trudno dojrzeć, pełzały po téj rozległéj kałuży; przy krańcu jéj wybijała się z mułu i błota dzwonnica Ronco i brzeg jéj znaczyła. Wielkie chmury ciążyły wówczas nad temi wodnistemi bagnami, rozpościerając w nich krwawiące i rozległe proporce swoje. Niezliczone mnóstwo much świecących które wieczorem chmurami latają, błyszczały jak żywe iskry z każdéj kępy trawy. Wdali widokrąg wieńczyły niebieskawe szczyty Alp Tarentyńskich, Na téj rozległéj przestrzeni którą oczy moje obejmowały, panowała wzniosła jakaś cisza i spokój; rzekłbyś że ten ociężały widnokres i ta nieruchoma równina, raz się tylko wysiliły na wykrzyknienie imienia które pierwsze wyzionęły z trzęsawisk swoich i że od téj pory, znużone takiem dziełem; w śmiertelne zapadły milczenie.

Granice bagniska określone są łanami zboża wieńcami klonów, i wiązów: przepyszne role zewsząd się w niem topią, Bo też wszędzie, we Włoszech, rzecz pospolita zorała głęboko pola bitew swoich. Poganiała ona woły w czas korzystny; szedłem w ślad za jéj pługiem; mierzwa jéj i uprawa była dobrą. Zasiała ona gdzie należało ziarno swe z Rivoli, Arcole, Castiglione, a ptaki rozniosły zarody jego po wszystkich polach. Dziś piękne drzewa rosną w bruzdach jéj kulami wyrzniętych. Młode dziewice śpiewając czekają w cieniu, aż wzrosną liście morwowe. Akacye kwitną tam zaraz po zimie, wino rośle wieńcami zdobią czoła topoli i gałęzie majowych wiśni. Zboże tam już dojrzałe Kiedyż więc nastąpi żniwo? Ludy zdejmują wszędzie sierpy z kołka. Po drodze spotkałem już niektórych zaprzęgających woły do zwożenia snopów. Lato już nastaje. Figi w Rivoli upiekły się już pod słonecznym żarem; winogrona w Castiglione wiszą po szczepach; Arkolskie zboże pożułem już zębami: zagasiłem pragnienie cytrynami z Montebello. Zboża i cytryny dojrzały już do szczętu: Napoleon je zasadził. Sprzątajcie teraz, jeżeli chcecie, napożytek narodów. Bierzcie się do żniwa, bo wielki rolnik przeszedł w jesień, z pługiem swoim ukutym z armatniego spiżu.

Miejsca te zresztą nie tylko mówią o Napoleonie, ale najwięcéj o Francyi. Gdyby zapał minionéj jego sławy zatarł się kiedy w jéj łonie, znaleść by go można w ubogich chatach Arcoli; gdyby te chaty zapomniały o nim, zapytać by trzeba trawy i jarów trzęsawiska. Madony po brzegach gościńców, figury świętych w niszach swoich, mających zawsze oczy zwrócone na te trakty, odezwałyby się i użaliły, Francyio, piękna, dumna, zuchwała Francyio, kiedyś szła tą drogą; a teraz tak naga, odarta, wycieńczona! ah gdyby w boku twoim niewidziano blizny po włóczni i gwoździ któremi cię do męczeńskiego pala przybito, któryż przechodzień rzekłby o tobie: To Francyja!

Tyle innych podobnych myśli obległo mnie na tym kamieniu, że mało mi serce nie pękło, i nie podobna mi przypomnieć ich sobie w jakim ładzie. Żadne miejsce z odwiedzianych tak mną nie wstrząsnęło. Nadeszła noc: już się kilka gwiazd ukazało. Chociaż najmniéjszy nie wiał wietrzyk zdawało mi się że niewidzialna burza miota nimi po niebieskim sklepieniu, jak duszą w piersiach moich. Wróciłem na trakt bity przez wioskę Gazzalo: zaledwie mnie nogi dźwigały, a kiedym przybył do Vicenzy, bramy oddawna były już zamknięte.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Lipca.

Chyliński Franciszek ob., Chabelski Józef, Tabor Karol, Trylsk. Maciéj, Krynicki Józef, Krynicka Anna, Koszulski Hipolit ob., z Polski; — Heine Ludwik ob., Preacher Agneszka ob., Motylewicz Ludwik, Kosicki ob., Wojna ob., Popiel Karolina ob., z Galicyi; — Grunter Henryk ob., z Prus.

Wyjechali z Krakowa

Pydyńkowski Maryan ob., Nowakowski Henryk ob., König Jan ob., Gaszyński Alexy ob., Błeszyński Wiktor ob., Ustinof Olga ob., Breton, Rzewuski Antoni, Behmt Edward, Potocki Adam hr., Węgiekiewicz Franciszek ob., Krzyszkowski Kajetan ob., Brusnicki Jan ob., Teleszyński Józef ob., do Polski; — Roze Wiktor, Serwiński Stanisław ob., Lewiecki Felix ob., Gorzeńska Antonina ob., Markiewicz Helena, Ostapowicz Bazyli ob., Uwarow, Gratkowski Jan ob.. Szymanowski hr., do Galicyi; — Branicki Władysław hr., Hejne Ludwik ob., Woroncow Elżbieta xiężna, Potocka Zofia hr., Alwanlej Lord do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 3844.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dopełnieniu polecenia Senatu Rządzącego z d. 14 b. m. zawiadomia tych wszystkich których to interessować może, iż w dniu 27 b. m. odbywać się będzie licytacya na przedsiebiorstwo wyreparowania domów skarbowych w Jaworznie i Niedzieliskach przez sekretne deklaracye, domy te wyszczególnione są w wykazach kosztów, które w ogóle obejmują kwotę 990 zł. i 26 groszy; tak wykazy wymienione jak warónki licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych będą mogły być przejrzanemi w biórach Wydziału skarbowego, ważniejsze jednak zastrzeżenia są: że reparacye na dzień 15 Września b. r. winny być ukończone, że wypłata nastąpi w dwóch ratach to jest jak robota w połowie, a następnie w zupełności będzie ukończoną, kaucya zaś na zł. 900 oznaczona będzie zatrzymana do dnia 15 Czerwca 1844 r. w którym dopiero nastąpi wydanie tejże jeżeli się okaże iż roboty należne były wykonanemi. Ktokolwiek zatem jest w chęci ubiegania się o to przedsiebiorstwo, winien na stęplu ceny gr. 10 złożyć na ręce senatora w Wydziale prezydującego deklaracyą z wyrażeniem w tejże za jaką cenę niżej obrachowania podejmuje się przedsiębiorstwa wedle warónków i wykazów przez Senat zatwierdzonych; deklaracye te winny być bez przekreśleń wyraźnie z wyszczególnieniem miejsca zamieszkania osoby składającej deklaracyą wypisywane i opieczętowane oraz obejmować na wierzchu poświadczenie kassyera kassy głównéj, iż *vadium* w kwocie zł. 900 złożonem zostało, przyjmowanie takowych tylko do ukończenia godziny 1 z południa w dniu 27. b. m. miejsce mieć będzie.

Kraków d. 17 Lipca 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler*

Nro 1457.

PREZES SĄDU WYŻSZEGO

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl art. 118 kodexu cywilnego, podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał Wolnego Miasta Krakowa wyrokiem w dniu 7 Kwietnia 1843 r. zapadłym Jana Kantego Kleina i Józefa Mosta za nie przytomnych uznał, a następnie Magdalenę Klein, w myśl art. 111 K. C. w tymczasowe posiadanie majątku tychże nieprzytomnych po złożeniu stósownéj rękojmi wprowadzić postanowił.

Kraków d. 13 Lipca 1843 r.

Bartynowski.
(1r.) A. *Giebułtowski* Sekr.

Notaryusz publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszym Publiczność, iż w kontynuacyi licytacyi po Maryannie Annie Helenie z Kotzów Schindlerowéj sądownie nakazanéj sprzedawane będą ruchomości wspólność massy stanowiące przez publiczną licytacyą jako to: suknie męzkie, pościel, stolarszczyzna, kosztowności narzędzia warsztatowe mosiężnicze gotowe wyroby i materyały z mosiądzu i innych zapasów w domu pod L. 546 w gminie V. M. W. Krakowa położonym, na dniu 25 Lipca r. b. o godzinie 8 rano i dni następnych za gotową srebrną *courant* monetę.

Kraków d. 18 Lipca 1843 r.

Józef *Nowast* Not. Publ.